EKIPA, ZAEBYŚCIE ft. QRY (MERGHANI REMIX

Zaebyście, robię siano, robię biznes, zaebyście
Zaebyście, chore stawki, chore wizje, mam precyzję
Zaebyście, to nie żarty, to nie bajki, to nie Disney
Zaebyście, parę planów jeszcze jest na mojej liście

Jest zaebyście, przelewy lecą jak jesienią liście (yeah, yeah)
My mamy misję, nikt u nas nie będzie szedł na łatwiznę (nie, nie)
Ja dalej cisnę, prywatne życie, marzenia i biznes
Daily na psychice zostawia bliznę
Idę do przodu i nie klikam 'replay'
Nikt nie widzi ciężkiej pracy, za to wszyscy widzą hype
Wasze ambicje są mini, u nas mini tylko Majk
Sypią się hejty i propsy, no bo życie to jest gra
Kiedyś zbieraliśmy poksy, teraz Ekipa S.A. (essa)
Umiemy robić papier, umiemy robić zasięg
Więc zobacz jak się kaszle
Największy polski kaszel
Najlepszy prosty patent
Mamy klasę, mamy chatę, a w niej basen
Mamy jeszcze parę marzeń, zawsze razem
Zaebyście
Płyniemy po swoje, no a reszta na mieliźnie
Rozpaliłem ogień, no bo miałem w sobie iskrę
Miałem wizję, miałem misję
Niepotrzebne spekulacje dziś ucinam niczym fryzjer

Zaebyście, robię siano, robię biznes, zaebyście
Zaebyście, chore stawki, chore wizje, mam precyzję
Zaebyście, to nie żarty, to nie bajki, to nie Disney
Zaebyście, parę planów jeszcze jest na mojej liście

Robię zaebyste foty, mordo to nie tylko 'pstryk'
Wiem, to wciąga jak narkotyk, i to seven days a week
Na koncie tych polskich złotych zrobił się już niezły plik
Wszędzie słychać nasze zwroty, Twoje to jest niemy krzyk
Nie muszę być jak 2pac, bo jestem królem wód, tak jak w naszej Polsce szczupak
Pod koszem robię dwutakt, znam się trochę na butach
Znam się trochę na ciuchach, na nich robię sobie zaebysty utarg (yeah, yeah)
Mam zaebystą zwrotkę, która wbije Ci się w łeb
Na buty wydam flotę, taki ze mnie sneakerhead
W czasach COVID-a shopping robimy przez Internet
W moim aucie LPU, w Twoim aucie LPG (yeah)
Każdy pyta mnie, co noszę
Nawet gdybym był stonogą, to stopy bym nie miał bosej
Chata pełna butów, w tym temacie jestem bossem
Nie zachowuj się jak pozer, to jedyne o co proszę

Zaebyście, robię siano, robię biznes, zaebyście
Zaebyście, chore stawki, chore wizje, mam precyzję
Zaebyście, to nie żarty, to nie bajki, to nie Disney
Zaebyście, parę planów jeszcze jest na mojej liście
Zaebyście, robię siano, robię biznes, zaebyście
Zaebyście, chore stawki, chore wizje, mam precyzję
Zaebyście, to nie żarty, to nie bajki, to nie Disney
Zaebyście, parę planów jeszcze jest na mojej liście

Nie ścigam się z nikim, życie to nie wyścig
W naszej chacie, nasi ludzie, sami zaebyści
Widziałeś ich na Youtubie, bo to znane ksywki
Ekipa jak drogi trunek, żadne tanie whisky (yeah)

Co to jest, co tam jedzie?
To są dzieci w samochodach

Nie ma u mnie wolnych miejsc, to Wam się nie mieści w głowach
Jestem na każdej playliście (oh, oh, oh), zaebyście
Rok temu nie słuchał nikt mnie, dziś hajs spada tak jak liście
M-MMWS, miałem plan – spełnił się
Dzisiaj ja pomagam młodym, jakbym był Chillwagonem (e-e-ej, ej)
Niełatwo wyjść z bagna, lecz gdy z niego wyszedłem, każda rzecz stała się łatwa
Dzisiaj, gdy zajadam pesto, no to mówię, że to fancy
Bo-bo pochodzę z rodziny, że byś mówił na mnie biedny
Ale za to dziś z rodziną sobie odpalam confetti
Bo za rogiem czeka milion, nie ostatni, tylko pierwszy (hahaha)

Zaebyście, robię siano robię biznes, zaebyście
Zaebyście, chore stawki, chore wizje, mam precyzję
Zaebyście, to nie żarty, to nie bajki, to nie Disney
Zaebyście, parę planów jeszcze jest na mojej liście

Zaebyście
Zaebyście
Zaebyście
Zaebyście